



DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Londyn, dnia 30 kwietnia 1949 r. **Nr. 1**

Cześć I.

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Poz. 1. — z dnia 29 kwietnia 1949 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 grudnia 1939 r. o powołaniu Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej str. 1

1.

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 29 kwietnia 1949 r.

o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 grudnia 1939 r. o powołaniu Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na podstawie art. 79 ust. (2) ustawy konstytucyjnej stanowiącej co następuje :

ART. 1.

W dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 grudnia 1939 r. o powołaniu Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U.R.P. Nr. 8, poz. 22), zmienionym dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 sierpnia 1940 r. (Dz. U.R.P. Nr. 12 poz. 33), z dnia 20 września 1941 r. (Dz. U.R.P. Nr. 6, poz. 11), z dnia 15 stycznia 1942 r. (Dz. U.R.P. Nr. 2, poz. 3), z dnia 6 marca 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr. 2, poz. 3) i z dnia 10 sierpnia 1948 r. (Dz. U.R.P. Nr. 3, poz. 3) wprowadza się zmianę następującą :

Art. 5 otrzymuje brzmienie : “ Rada składa się conajmniej z 30, a najwyżej z 65 członków.”

ART. 2.

Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów.

ART. 3.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) August Zaleski

Prezes Rady Ministrów i Minister Sprawiedliwości
(—) Tadeusz Tomaszewski

Część II.

DZIAŁ URZĘDOWY

Zwolnienie i mianowanie Prezesa Rady Ministrów	str. 2
Zwolnienia i mianowania Ministrów	str. 2
Odwołanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli	str. 4
Zwolnienie Wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli	str. 5
Mianowanie Wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli	str. 5

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P.	str. 5
--	--------

DZIAŁ URZĘDOWY

ZWOLNIENIE I MIANOWANIE PREZESA RADY MINISTRÓW

Do Pana

Tadeusza Bór-Komorowskiego
Prezesa Rady Ministrów

w Londynie

Przychylając się do Pańskiej prośby zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów i poruczam Panu sprawowanie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

Londyn, dnia 10 lutego 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) August Zaleski

Do Pana

Tadeusza Tomaszewskiego

w Londynie.

Na podstawie art. 12, lit. a) i art. 13, ust. (2), lit. c) Ustawy Konstytucyjnej mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów.

Londyn, dnia 7 kwietnia 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) August Zaleski

ZWOLNIENIA I MIANOWANIA MINISTRÓW

Do Pana

Zygmunta Berezowskiego
Ministra Spraw Wewnętrznych

w Londynie.

Zwalniam Pana z urzędu Ministra Spraw Wewnętrznych i poruczam Panu pełnienie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

Londyn, dnia 10 lutego 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) August Zaleski

Prezes Rady Ministrów
(—) Tadeusz Bór-Komorowski

Do Pana

Adama Tarnowskiego
Ministra Spraw Zagranicznych

w Londynie.

Zwalniam Pana z urzędu Ministra Spraw Zagranicznych i poruczam Panu pełnienie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

Londyn, dnia 10 lutego 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) August Zaleski

Prezes Rady Ministrów
(—) Tadeusz Bór-Komorowski

Do Pana

Dr. Bronisława Kuśnierza
Ministra Sprawiedliwości

w Londynie.

Zwalniam Pana z urzędu Ministra Sprawiedliwości i poruczam Panu pełnienie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

Londyn, dnia 10 lutego 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) August Zaleski

Prezes Rady Ministrów

(—) Tadeusz Bór-Komorowski

Do Pana Dr. Mariana Kukiela
Generała Dywizji
Ministra Obrony Narodowej

w Londynie.

Zwalniam Pana Generała z urzędu Ministra Obrony Narodowej i poruczam Panu pełnienie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

Londyn, dnia 10 lutego 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) August Zaleski

Prezes Rady Ministrów

(—) Tadeusz Bór-Komorowski

Do Pana Prof. Dr. Adama Pragiera
Ministra Informacji i Dokumentacji

w Londynie.

Zwalniam Pana z urzędu Ministra Informacji i Dokumentacji i poruczam Panu pełnienie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

Londyn, dnia 10 lutego 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) August Zaleski

Prezes Rady Ministrów

(—) Tadeusz Bór-Komorowski

Do Pana Prof. Dr. Władysława Folkierskiego
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

w Londynie.

Zwalniam Pana z urzędu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i poruczam Panu pełnienie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

Londyn, dnia 10 lutego 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) August Zaleski

Prezes Rady Ministrów

(—) Tadeusz Bór-Komorowski

Do Pana Stanisława Sopickiego
Ministra Odbudowy Administracji Publicznej

w Londynie.

Zwalniam Pana z urzędu Ministra Odbudowy Administracji Publicznej i poruczam Panu pełnienie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

Londyn, dnia 10 lutego 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) August Zaleski

Prezes Rady Ministrów

(—) Tadeusz Bór-Komorowski

Do Pana

Tadeusza Bór-Komorowskiego
Kierownika Ministerstwa Skarbu,
Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi
oraz
Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

w Londynie.

Zwalniam Pana z urzędów Kierownika Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi oraz Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i poruczam Panu pełnienie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

Londyn, dnia 10 lutego 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) August Zaleski

Prezes Rady Ministrów

(—) Tadeusz Bór-Komorowski

Do Pana

Generała bryg. dr. Romana Odzierżyńskiego

w Londynie.

Mianuję Pana Generała Ministrem Obrony Narodowej.

Równocześnie powierzam Panu Generalowi kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Londyn, dnia 7 kwietnia 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) August ZaleskiPrezes Rady Ministrów
(—) Tadeusz Tomaszewski

Do Pana

Zygmunta Rusinka

w Londynie.

Mianuję Pana Ministrem

Londyn, dnia 7 kwietnia 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) August ZaleskiPrezes Rady Ministrów
(—) Tadeusz Tomaszewski

Do Pana

Mieczysława Sokołowskiego

w Londynie.

Powierzam Panu kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Londyn, dnia 7 kwietnia 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) August ZaleskiPrezes Rady Ministrów
(—) Tadeusz Tomaszewski

Do Pana

Tadeusza Tomaszewskiego

w Londynie.

Powierzam Panu kierownictwo Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Londyn, dnia 7 kwietnia 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) August ZaleskiPrezes Rady Ministrów
(—) Tadeusz Tomaszewski**ODWOŁANIE PREZESA NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Do Pana

Tadeusza Tomaszewskiego

Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Na podstawie art. 13, ust. (2), lit. (c) Ustawy Konstytucyjnej odwołuję Pana z urzędu Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Londyn, dnia 7 kwietnia 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) August Zaleski

ZWOLNIENIE I MIANOWANIE WICEPREZESA NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI

Do Pana

Dr. Zygmunta Nagórskiego
Wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli

w/m.

Na skutek Pańskiej prośby o zwolnienie, wyrażonej w piśmie z dnia 14 września 1948 roku, zwalniam Pana ze stanowiska Wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Równocześnie wyrażam Panu moje uznanie i podziękowanie za długoletnie cenne usługi oddane Państwu na tym tak ważnym i trudnym stanowisku.

Londyn, dnia 31 grudnia 1948 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) August Zaleski

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

(—) Tadeusz Tomaszewski

Do Pana

Stanisława Okoniewskiego
Członka Kolegium Najwyższej Izby Kontroli

w Londynie.

Mianuję Pana Wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli.

Londyn, dnia 1 marca 1949 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) August Zaleski

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

(—) Tadeusz Tomaszewski

DZIAŁ NIEURZĘDOWY**KOMUNIKAT KANCELARII CYWILNEJ PREZYDENTA R. P.**

Dnia 7 kwietnia 1949 r. Prezydent R.P. mianował dotychczasowego Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Tadeusza Tomaszewskiego—Prezesem Rady Ministrów.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent R.P. mianował :

Gen. Bryg. Dr. Romana Odzierżyńskiego—Ministrem Obrony Narodowej,

Zygmunta Rusinka, Prezesa Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego—Ministrem.

Ponadto Pan Prezydent powierzył :

Prezesowi Rady Ministrów T. Tomaszewskiemu—kierownictwo ministerstw : Skarbu oraz Sprawiedliwości.

Ministrowi Obrony Narodowej gen. dr. R. Odzierżyńskiemu—kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych,

p. Mięczysławowi Sokołowskiemu—kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Zaprzysiężenie Rządu odbyło się dnia 9 kwietnia br. o godz. 12.30 w siedzibie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po zaprzysiężeniu Pan Prezydent R.P. i Pan Prezes Rady Ministrów wygłosili następujące przemówienia :

Przemówienie Prezydenta R.P.

Panie Prezesie Rady Ministrów i Panowie Ministrowie,

Jak pisałem do Pana Premiera w chwili powierzania mu misji utworzenia Rządu, moim dążeniem zawsze było i jest nadal doprowadzenie do zjednoczenia wszystkich stronnictw politycznych stojących na zasadach niepodległości i całości Rzeczypospolitej oraz legalizmu, pomimo, iż zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że życie polityczne w Polsce przeszło i przechodzi wielkie przeobrażenia i że niepodobna ocenić, które partje polityczne rozporządzają dziś w Polsce poparciem i jaka jest waga tego poparcia.

Musimy pamiętać, iż partje polityczne w krajach demokratycznych są o tyle tylko wyrazicielami opinii publicznej, o ile rozporządzają w społeczeństwie odpowiednim poparciem, które jest zmienne i które ocenić można tylko w wyborach. Wszelkie nasze zatem oceny znaczenia i wagi poszczególnych partii politycznych muszą z natury rzeczy pozostawać w dziedzinie mniej lub więcej dokładnych przypuszczeń.

Pomimo to można uważać, że pewne nurty myśli politycznej, które istnieją w większości państw europejskich i które istniały przed wojną w Polsce nadal żyją w umysłach polskich w Kraju, jakkolwiek wszelkie przejawy myśli politycznej zostały tam przez terror najeźdźcy ujarzmione. Nie wyklucza to jednak możliwości, że tak w Kraju jak i na uchodźctwie powstały nowe prądy, których wpływy mogą być znaczne.

Nie mogę odwołać się do Narodu za pośrednictwem wyborów, nie jestem w stanie ocenić znaczenia i siły w chwili obecnej tych dawnych ani nowych nurtów myśli politycznej i muszę obracać się jedynie w dziedzinie hipotez. Idąc po tej drodze nie mam wątpliwości, że tylko te ruchy mogą liczyć na poparcie szerokich mas społeczeństwa w Kraju, które za naczelne hasło mają : Niepodległość, Wolność i Całość Rzeczypospolitej.

To też od chwili objęcia przezemnie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej starałem się doprowadzić do zjednoczenia wszystkich stronnictw wyznających te zasady. Niestety, te usiłowania moje nie zostały uwieńczone powodzeniem, pomimo wielkich wysiłków, które w sprawę tę włożył p. Premier generał Bór-Komorowski. Pracę jego w tym względzie doceniam w zupełności i jestem mu za nią bardzo wdzięczny.

Na niepowodzenie jej złożyło się wiele przyczyn. Nie będę kusił się o wyczerpanie całości tego skomplikowanego zjawiska i ograniczę się jedynie do wskazania na fakt, że przeszło półtoraroczne trwanie rządu przejściowego wytworzyło warunki, które musiały dać wyniki niepomyślnie nie tylko dla pracy samego rządu ale dla funkcjonowania aparatu administracyjnego. Zrozumiał to sam Rząd i podał się do dymisji, którą w tych warunkach przyjąć musiałem.

W czasie długotrwałego przesilenia, które nastąpiło, wyszły na jaw dalsze trudności, które pragnę Panom w skrócie przedstawić.

Ujawniło się, że dążeniem stronnictw będących w Rządzie jest dalsze rozszerzenie w drodze interpretacji tak zwanej umowy paryskiej, ograniczającej swobodę działania Prezydenta Rzeczypospolitej w ramach Konstytucji. Mianowicie stronnictwa, a przynajmniej jedno z nich, starało się przeprowadzić zasadę, że Prezydent Rzeczypospolitej ma obowiązek mianowania tego Premiera, którego wskażą mu stronnictwa będące w Rządzie. Takie postawienie sprawy uczyniłoby z Rządu zamknięte koło, które mogłoby się rozszerzać jedynie w drodze kooptacji i wykluczyłoby raz na zawsze możliwość przyścia do Rządu innych stronnictw niż te, które są w nim obecnie lub które dojdą z nimi do porozumienia. Takie stanowisko uważam za wybitnie niedemokratyczne, gdyż nie daje ono możliwości stronnictwom opozycyjnym stworzenia nowego Rządu, zostawiając im jedynie możliwość udziału w Rządzie istniejącym w danej chwili za cenę dostosowania swego programu do żądań stronnictw będących już w Rządzie.

Zgodnie z Konstytucją na mnie spoczywa obowiązek "praw zwierzchnich Państwa bronić" i dlatego po długim i głębokim namyśle doszedłem do przekonania, iż na tego rodzaju zmonopolizowanie władzy w ręku jednego lub dwóch stronnictw zgodzić się nie mam prawa.

Wobec tego, że istnieją konieczności państwowe, których załatwienie nie może czekać, przeto zdecydowałem się powołać Rząd, któryby podjął się załatwienia tych spraw, jak to wskazałem w piśmie moim do Pana Premiera.

Mam nadzieję, że w przyszłości stronnictwa polityczne będą w możności wyłonić koncepcję, która zgodnie z postanowieniami obowiązującej Konstytucji umożliwi stworzenie Rządu, opartego na szerokiej podstawie demokratycznej.

Jestem pewny, że nim to nastąpi Pan Premier i Panowie Ministrowie poprowadzą sprawy konieczności państwowych z zachowaniem zasad demokratycznych i że uda się Panom doprowadzić do porządku sprawy administracji państwowej, które dzięki wytworzonym warunkom znalazły się w nader skomplikowanej sytuacji, a Boga Najwyższego proszę aby dał Panom siły potrzebne dla osiągnięcia powodzenia w tej trudnej pracy.

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Tadeusza Tomaszewskiego.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej,

Od pierwszej chwili powierzenia mi przez Pana, Panie Prezydencie, misji tworzenia Rządu było moim zamiarem zaproszenie do współpracy w zespole rządowym jak największej liczby stronnictw i grup politycznych, stojących na gruncie niepodległości i legalizmu. Nie szczędziłem wysiłków w tym kierunku i żałuję że, jak dotąd, nie zdołałem skłonić stronnictw do zgodnego współdziałania.

Sytuacja w jakiej się znalazła sprawa polska wymagała bezwarunkowo niezwłocznego zakończenia przesilenia rządowego i utworzenia Rządu, któryby wziął na siebie obowiązek załatwienia konieczności państwowych.

Żyjemy w okresie o niezmierniej doniosłości politycznej, a sytuacja międzynarodowa wymaga od nas szczególnej pilności.

Zgodnie z zaleceniem listu Pana Prezydenta powierzającego mi misję powołałem do współpracy zespół rządowy liczebnie szczupły, zdolny jednak do działania we wszystkich głównych dziedzinach. Ogólny kierunek polityki

polskiej, sprawy zagraniczne, sprawy związane z losem licznych rzesz żołnierzy polskich i ludności cywilnej na obczyźnie —wszystkie te sprawy znalazły uwzględnienie przy tworzeniu Rządu, któremu przewodniczę.

Sam fakt, że z dwóch stronnictw niepodległościowych wchodzących w skład poprzedniego Rządu, Stronnictwo Narodowe uznało za stosowne odmówić mi swojej współpracy, a Stronnictwo Pracy nie zdobyło się jeszcze na ostateczną decyzję, wskazuje w moim przekonaniu na zmęczenie atmosfery politycznej, wywołanej zrazu złamaniem w listopadzie 1944 zasady jedności narodowej przez Stronnictwo Ludowe, a potem zmianą linii politycznej Kierownictwa P.P.S. w roku 1947. Ta właśnie atmosfera dawała się życiu polskiemu we znaki w ciągu dwudziestu miesięcy trwania poprzedniego Rządu, kiedy tak liczne wysiłki Prezydenta Rzeczypospolitej, zmierzające do przywrócenia jak najpełniejszej jedności narodowej, natrafiały na coraz to nowe przeszkody. Jestem jednak pewny, że ugrupowania i działacze polityczni, którzy całą swą dotychczasową działalnością dali tak wielkie dowody wytrwania w walce o Polskę niepodległą i całą i wykazali dbałość o utrzymanie w najcięższych warunkach ciągłości legalnych władz Państwa Polskiego, znajdując drogi i sposoby do współdziałania w wysiłku Rządu dla obrony tych najistotniejszych dla Polski spraw.

Pierwszym zadaniem Rządu, któremu przewodniczę będzie nawiązanie bezpośredniego i stałego kontaktu z zorganizowanym społeczeństwem polskim na obczyźnie, który niestety ostatnio osłabł. Drogę do zmiany tego stanu rzeczy widzę w powołaniu Rady Narodowej o możliwie szerokim zasięgu i w takim układzie, by mogła się ona stać rzeczywistym wyrazem wszystkich głównych prądów opinii polskiej. Na terenach, na których to będzie możliwe Rząd zmierzać będzie do dania Polakom możliwości bezpośredniego wybierania swoich przedstawicieli w sposób demokratyczny i odpowiadający istniejącym warunkom.

Nie zamierzam w dniu dzisiejszym przedkładać pełnego programu Rządu na tle oceny warunków jego pracy. Pragnę to uczynić w imieniu swoim i Rządu na pierwszym posiedzeniu Rady Narodowej, którego termin chciałbym jak najbardziej przyspieszyć. Tutaj powtórzę jedynie główne wytyczne programowe, które przedstawiłem stronnictwom w przededniu utworzenia Rządu, a którymi Rząd będzie się kierował.

Na czoło swego programu wysunąłem dążenie do odbudowy Polski niepodległej i całej, opartej na wschodzie o granice z przed września 1939, a na zachodzie o Odrę i Nysę Łużycką. Przypomniałem też, że dążenie Narodu Polskiego do niepodległości, demokratycznego ustroju i sprawiedliwości społecznej znalazło swój wyraz w krytycznym roku 1944 w fakcie powołania Rządu Tomasza Arciszewskiego. Rząd ten przyjął program podziemnej Rady Jedności Narodowej z marca 1944. Program ten obowiązuje także Rząd, któremu przewodniczę. Podkreśliłem wreszcie, że podstawą niezależnej polityki polskiej, przy której skupić chcemy wszystkie siły niepodległościowe, jest praworządność, a więc ciągłość prawna naczelnych władz państwowych, oraz działalność samodzielnych, niepodporządkowanych żadnym obcym inspiracjom stronnictw politycznych. Pragnę dziś z szczególnym naciskiem podkreślić, że uznaję w pełni znaczenie i rolę stronnictw politycznych w życiu demokratycznego społeczeństwa. Chcę przy tym ustalić kilka ważnych zasad.

W normalnych warunkach, na własnej ziemi, stronnictwa polityczne dają wyraz potrzebom i pragnieniom różnych warstw narodu, a ich współdziałanie czy nawet ścieranie się stwarza rzeczywistość polityczną, opartą na realnej sile poszczególnych grup społeczeństwa. Działalności stronnictw we własnym kraju towarzyszy nieustannie czujna kontrola opinii publicznej w postaci częstych wyborów do ciał parlamentarnych i samorządowych.

Na obczyźnie stronnictwa, jak Pan, Panie Prezydencie, słusznie zauważył nie mogą niestety korzystać z dobrodziejstwa sprawdzania siły swoich wpływów przez powszechne wybory. Nie jest im też dane prowadzenie walki o realną władzę w państwie. Stąd sama istota stronnictw politycznych na obczyźnie jest odmienna niż w Kraju. Przypada im raczej rola reprezentowania prądów ideologicznych, niż realnych potrzeb ludności. To niedomaganie staje się obecnie tym dotkliwsze, że w Kraju nie są czynne organizacje i stronnictwa polityczne, które w dobie wojny stanowiły podstawę działalności Polski Podziemnej, a zarazem stanowiły bazę ideologiczną dla reprezentacji stronnictw politycznych na obczyźnie. Oderwanie od Kraju trwa już długo, sprawdzanie zaś siły poszczególnych stronnictw na obczyźnie nie było dotąd w żadnej formie praktykowane. Toteż stronnictwa polityczne na obczyźnie spełniać mogą swą rolę tym lepiej, im mniej objawiać będą skłonności ku monopolistycznemu obejmowaniu całości polityki polskiej, im mniej będą chciały odsuwać inne stronnictwa od działania. Rola stronnictw politycznych na obczyźnie będzie tym bardziej dodatnia im bardziej zechcą zdążyć do wzajemnej zgody, im mniej będą wyjaskrawiać istniejące między nimi różnice i im bardziej będą chciały wysuwać na czoło to, co je ze sobą łączy.

Rząd, któremu przewodniczę reprezentuje zarówno Naród nasz w Kraju, ujarzmiony przez obcy najazd jak i Polaków w wolnym świecie. Wszystkie nasze myśli zwracają się w pierwszym rzędzie ku Krajowi. Przeżywa on chwile wyjątkowo ciężkie. Wzmaga się tam sowietyzacja i pogłębia niewola. Oparty o przemoc sowiecką reżim komunistyczny prowadzi generalny atak na Kościół. Nauka i sztuka zostały zakute w kajdany. Niszczy się ostatnie ślady samodzielnych organizacji nie tylko politycznych i społecznych, ale i gospodarczych. Chłopu polskiemu grozi odebranie ziemi i przemienienie szerokich rzesz chłopskich w niewolników odrabiających pańszczyznę w kolchozach. Dyspozycja

sowiecka polskim życiem politycznym i gospodarczym staje się coraz bardziej jawna. W związku z tą sytuacją szacunek najwyższy i podziw budzi opór moralny jaki stawia nasz Naród. Podziwiamy jego rozum polityczny, który każe mu unikać wszelkich nieprzemyślanych odruchów mogących spowodować tylko nową falę coraz to brutalniejszych represji. Jeszcze raz wzywam z całym naciskiem Rodaków w Kraju, aby w dalszym ciągu zachowywali rozwagę i równowagę, których tak bardzo Polsce potrzeba.

Sytuacja międzynarodowa dojrzewa coraz wyraźniej do wielkiej rozgrywki między chrześcijańskim Zachodem a barbarzyńskim Wschodem. Gdy to wielkie starcie — w tej czy innej formie — dojdzie do punktu kulminacyjnego, sprawa polska wejdzie w nową fazę. Wówczas potrzebne będą wszystkie nasze siły, aby odzyskać pełną i prawdziwą niepodległość i przywrócić Polsce należne jej miejsce w rodzinie wolnych państw. Będzie to wyzwolenie nie tylko Narodu Polskiego ale i wszystkich bratnich narodów zamieszkujących wraz z nami Rzeczpospolitą. W oczekiwaniu na tę chwilę musimy być wszyscy solidarni w wysiłkach i pracy, a ostrożni w wyborze metod naszego zbiorowego działania.

Niech mi będzie wolno zakończyć to przemówienie słowami wiary i nadziei, że upragniona chwila w której — jak to głosi nasz Hymn Narodowy — “złączym się z Narodem” nie jest już zbyt odległa.